

MOJA PARAFIA



Nr: 985
26/01/2014

Kalendarz liturgiczny

III NIEDZIELA ZWYKŁA

26 stycznia 2014r. - NIEDZIELA
Imieniny: Tytus, Wanda, Paulina
LITURGIA SŁOWA:
Iz 8, 23b – 9, 3
PSALM 27, 1.4.13-14
1 Kor 1, 10-13. 17
EWANGELIA: Mt 4, 12-23

27 stycznia 2014r. - PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Angelika, Przybysław, Jan
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 5, 1-7. 10
PSALM 89, 20.21-22.25-26
EWANGELIA: Mk 3, 22-30

28 stycznia 2014r. - WTOREK
Imieniny: Radomir, Karol, Walery
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 6, 12b-15. 17-19
PSALM 24, 7-8.9-10
EWANGELIA: Mk 3, 31-35

29 stycznia 2014r. - ŚRODA
Imieniny: Zdzisław, Franciszek,
Zenon
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 7, 4-17
PSALM: 89, 4-5.27-28.29-30
EWANGELIA: Mk 4, 1-20

30 stycznia 2014r. - CZWARTEK
Imieniny: Maciej, Marcin, Martyna
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 7, 18-19.24-29
PSALM 132, 1-2.3-5.11.12.13-14
EWANGELIA: Mk 4, 21-25

31 stycznia 2014r. - PIĄTEK
Imieniny: Jan, Ludwik, Marcelina
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 11, 1-4a.5-10a.13-17.27c
PSALM 51, 3-4.5-6ab.6cd-7.10-11
EWANGELIA: Mk 4, 26-34

1 lutego 2014r. - SOBOTA
Imieniny: Brygida, Ignacy, Iga
LITURGIA SŁOWA:
2 Sm 12, 1-7a. 10-17
PSALM 51, 12-13.14-15.16-17
EWANGELIA: Mk 4, 35-41

EWANGELIA:

Mt 4, 12 - 23

„Oni natychmiast zostawili sieci
i poszli za Nim.”

Tak postąpili Piotr i Andrzej. Jakub i Jan „zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.” Bardzo ważną rzeczą dla nas jest zrozumienie tego, że Jezus do każdego z nas zwraca się: „pójdź za Mną” drogą, którą On nam wyznacza. Każdy z nas otrzymuje specyficzne zadanie życiowe, każdy z nas jest osobiście wybrany. Co to znaczy iść za Jezusem? To znaczy iść za głosem Ewangelii. Nie wszyscy muszą postąpić tak jak w/w Apostołowie. Oni otrzymali specjalną misję do wykonania. Co w takim razie jest moim powołaniem? Czy bycie mężem, żoną, lekarzem, sprzedawcą, to dobrze wypełnione moje powołanie? Pójść za Jezusem to walczyć ze swoimi wadami. Jezus! Oświeć mnie, abym rozpoznał to co utrudnia mi pójście w pełni za Tobą, wykonywać moje powołanie. „Oni natychmiast poszli za Nim”.

Adam Żak

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Zrozum, abys uwierzył; uwierz, abys głębiej zrozumiał.”

TYLKO DLA DOROSŁYCH

„Gdybym mogła od nowa wychowywać dziecko,
budowałabym najpierw poczucie własnej wartości,
a dopiero potem dom.”

BŁ. JAN PAWEŁ II MÓWI DO NAS



„Starość wieńczy życie. Jest czasem żniw. Żniw tego, czego się nauczyliśmy, co przeżyliśmy; żniw tego, co zdołaliśmy i osiągnęliśmy, ale także tego, co wycierpieliśmy i wytrzymaliśmy. Jak w końcowej partii wielkiej symfonii, te wielkie tematy współbrzmiają potężnie.”

Z BOGATEGO SKARBCA MYŚLI ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO...

W odpowiedzi na pytanie - zamieszczone w ostatnim numerze Gazetki „Moja Parafia”, w artykule „Wszystkie myśli św. Wincentego Pallottiego” - „Która z tych myśli stała się Twoją?” pragnę przytoczyć kilka „moich” znanych mi z czasów, gdy jeszcze nie byłam parafianką Parafii św. Józefa w Radomiu.

Rozważam je często. Zmuszają mnie do refleksji i pobożnego działania. Oto niektóre z nich:

„Gdy usłyszę głos jakiegoś, nawet niekościelnego dzwonu, wznoszę myśli do Boga i mówić będę do Niego.”

„Bóg w swej łaskawości i miłosierdziu zadowala się tym co możemy zrobić, a nie domaga się tego, co jest dla nas niemożliwe.”

„W dniach kiedy przyjmuję Komunię świętą, będę się starał o pogodę ducha i radość wewnętrzną: dni te bowiem są świętem dla duszy mojej.”

A taką myśl św. Wincentego Pallottiego wpisywało się kiedyś do pamiętnika dla dziewczynki lub chłopczyka:

„Jedynym celem jest chwała Boża.
Jedynym złem jest grzech
Jedynym dobrem jest niebo.
Jedynym wzorem jest życie Jezusa Chrystusa.
Jedyną miłością jest Bóg.”

Zacytowałam zaledwie kilka moich ulubionych myśli z bogatego dziedzictwa św. Wincentego. Nie wymagają komentarzy. Posiadają treści zrozumiałe dla każdego.

Każdy może bez problemu rozważać je we własnym sercu, sumieniu i mieć za drogowskaz w drodze do nieba.

Rozwinę nieco tylko jedną z nich, szczególnie mi bliską, gdyż przypomina mi czasy mojego dzieciństwa spędzonego w Radomiu:

„Gdy usłyszę głos jakiegoś, nawet niekościelnego dzwonu, wznoszę myśli do Boga i mówić będę do Niego.”

Były to czasy kiedy często można było spotkać księdza, który pieszo szedł z Panem Bogiem do chorego. Zwykle księdzu towarzyszył ministrant. Na widok zbliżającego się człowieka dzwonił dzwoneczkiem sygnalizując w ten sposób, że idzie Ktoś Wielki. I wiadomym było wszystkim, że zbliża się JEZUS. Wówczas padało się na kolana nie bacząc na żwir, błoto czy kałużę.

Minęło wiele lat. Znowu mieszkam w Radomiu przy mojej ulicy. Widzę miejsca gdzie klękałam przed Bogiem, a modląc się wznosiłam oczy ku niebu, aby Go lepiej zobaczyć, bo że jest tuż obok oznajmiał mi maleńki dzwoneczek...

Tytułem zakończenia jeszcze jedna „Myśl” (wczoraj zakończył się w Kościele Świętym Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan):

„Jakże niewypowiedziana ważna jest potrzeba, aby świat został rychło doprowadzony do jednej Owczarni i jednego Pasterza.”

Jadwiga Kulik

NIE JESTEŚ BOGIEM, UŚWIADOM TO SOBIE

Miłość nie zazdrości...

Muszę to mieć! Za wszelką cenę! Po trupach, ale muszę! Kariera, pieniądze, władza... drugi człowiek. Samochód lepszy od toyoty kolegi z pracy, smartfon droższy od nowego galaxy kumpla ze szkoły, płaszcz ładniejszy niż ten sąsiadki. Jeśli chcę - zdobędę! A jeżeli nie uda mi się, to i tak nie pozwolę, żeby komuś wiodło się lepiej! Sprawiedliwość musi być!

...hola, hola! Sprawiedliwość? A kto dał ci prawo do stanowienia o tym, co dobre, a co złe? Jesteś królem, żeby osądzać takie rzeczy? Ależ tak... jesteś królem! - Dawidem, który uważał, że - jako władcy - wszystko mu się należy: bogactwo, siła, a nawet żona dzielnego żołnierza. Dawidem, który chcąc ukryć jeden grzech, dołożył do niego kolejny. Dawidem, którego zaślepiała

zazdrość tak, że przestał szanować prawa człowieka żyjącego obok - podwładnego, ale zarazem sąsiada.

„Gdy nas nie stać na miłość, stać nas zawsze na zazdrość” - jakże prawdziwe to słowa. Jednak serce pozostaje wtedy niespokojne. Popatrz w swoje wewnętrzne „lustro”. Posłuchaj głosu, który - podobnie jak kiedyś głos proroka Natana w sercu króla - dziś w tobie próbuje pokonać zasłonę z egoizmu i zazdrości. A potem - wraz z Dawidem - odmów Psalm 51:

Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Stwórz we mnie serce czyste i odnów w mojej piersi ducha niezwycięzonego.

ms

ZŁÓŻ W ŚWIĘTE RĘCE SWE SAMOTNE ŻYCIE

Tak lubię słuchać ciszy
gdy srebrne gwiazdy migocą...
Gdy we śnie głębokim, pięknym
pogrążą się wszystkie stworzenia;
I krótki dzień zimowy
W aksamit nocy się zmienia.
Na niebo ciemne, czyściutkie
pyzaty księżyc wypływa
Śmiejąc się do mnie przyjaźnie
Jakby mnie pytał: „Hej, ty ma przyjaciółko,
Myślę, że mimo kłopotów,
których ci przecież nie brak,
To jednak, żyjąc z Jezusem na co dzień
Zapewne jesteś szczęśliwa?”
A Jezus, Wspaniały Przyjaciel
Otula cię płaszczem opieki
i przygarniając do Serca zapewnia:
„Ja ciebie tak bardzo kocham
uwierz w to, zaufaj Mi całkowicie
I oddaj Mi, proszę cię, dziecko,
złóż w moje Święte Ręce
twe smutne samotne życie!
A wtedy, zobaczysz sama,
wszystko na dobre się zmieni;
Gdy Mi się cała poświęcisz
Tęcza zapłonie na niebie,
A świat, choćby szary, zimowy i smutny
roztańczy się w złocie, w zieleni i w kwiatach
cudownie pięknych...
I będzie ci tak dobrze
jak kiedyś, w młodzińskich latach.
Tylko zaufaj Mi proszę!
Ja, Jezus cię nie zawiodę
i doprowadzę do Nieba,
wiedząc, że pragniesz tego.
Do tej Niebiańskiej Ojczyzny
szczęśliwie cię doprowadzę,
prościutką drogą przywiode!

Ufaj Mi!

Katarzyna Wilczyńska

PAPIEŻ HUMORU BŁ. JAN PAWEŁ II I HERBATA

Ojciec Święty, gdy jeszcze jako biskup Karol Wojtyła przyjeżdżał zimą na narty do Zakopanego, lubił oglądać skoki narciarskie na Wielkiej Krokwi. Nigdy nie siedział na trybunach, lecz stał z boku, na przedzie trybun, tak aby widzieć lot skoczka z profilu.

Pewnego razu, a był wtedy podczas konkursu skoków wielki mróz, pewna kobieta rozdawała w tekturowych kubeczkach herbatę podchodzącym skoczkom i zauważyła przy barierce jakiegoś kibica narciarskiego, w skafanderku i czapeczce na głowie. Widziała, że zmarzł, bo przytupywał butami. Był bardzo przystojny, poczuła od niego sympatię. Nalała do kubka gorącej herbaty, podeszła i powiedziała:

- Napij się, synku, bo mróz po dupkach szczypie.

Kobieta była pielęgniarką. Zawsze, gdy kogoś lubiła, to bez względu na jego rangę, mówiła do niego albo „syneczku”, albo „laleńko”. Kiedyś do ministra zdrowia powiedziała: „Nałóż kaptcie, laleńko” i grzecznie nałożył, gdy przyszedł obejrzyć przychodnię.

Kibic uśmiechnął się, powiedział, że z przyjemnością się napije, miło podziękował.

Kobieta do tego sympatycznego kibica miała chęć coś jeszcze powiedzieć, a raczej zakląć na mróz tak, że uszy więdną, ale przeczuł to jeden ze skoczków, odciągnął ją na bok i zapytał: „Czy wie pani, kto to jest? To jest biskup Wojtyła z Krakowa.” Na co kobieta odpowiedziała: „Gdyby ten biskup był nawet papieżem, też na mrozie w dupki by marzł i ode mnie herbatkę pił”

Kobieta spojrzała kątem oka, jak biskup uśmiecha się. Słyszał rozmowę. Nie zrażona zawołała do niego: „Podać drugą?” Kiwnął głową. A do skoczka rzekła: „Widzisz i nie pogniewał się!”

opr.

TWÓJ 1% POMOŻE NA 100%

NOWY NUMER KRS CARITAS PALLOTYŃSKIEJ:

0000309499

Cel szczegółowy: CARITAS PALLOTYŃSKA

NUMER KRS HOSPICJUM KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW:

0000185346

PO BOŻEMU

Jakiś świat wartości trzeba mieć. Coś jest dla nas w życiu najważniejsze.

Oj, często się zdarza, że jest to to, by JAKOŚ to było. By zjeść, odpocząć, popracować tak, żeby się nie przepracować... A i tak jesteśmy przepracowani i zabiegani...

I często całe życie szukamy – w czym tak naprawdę złożyć całą naszą... całych siebie.

I naprawdę nie zagubisz się, jak całe swoje zabieganie złożysz w prawdach Ewangelii.

Czy jest jakaś piękniejsza mądrość i nauka od niej? Nie ma. Naprawdę nie ma.

Tylko pamiętaj, które przykazanie Boga jest pierwsze. Nie – nie cudzołóż. Nie – pamiętaj, abyś dzień święty święcił. Nie – nie mów i nie myśl źle i fałszywie o innych. Ale: BÓG JEST NAJWAŻNIEJSZY.

Najważniejsze, by myśleć „po Jemu”, a nie „po swojemu”...

xp

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Zakończył się remont kaplicy Świętej Rodziny. Przy tej okazji dziękujemy za wszelkie ofiary przeznaczone na ten cel, składane podczas kolędy. Już dziś kaplicę można nawiedzać.
2. O godz. 15³⁰ w kaplicy Świętej Rodziny zostanie odprawiona Msza święta „trydencka”.
3. Dzisiaj na godz. 17⁰⁰ zapraszamy na Nabożeństwo.
4. W tym tygodniu przypada I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny o godz. 17³⁰.
5. W niedzielę za tydzień, 2 lutego, obchodzimy Święto Ofiarowania Pańskiego, zwane Świętem Matki Bożej Gromnicznej. Jest to Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Zapraszamy wszystkich do modlitwy dziękczynnej za dar osób, które całe swoje życie poświęciły szczególnej służbie Bogu i człowiekowi. Decyzją Konferencji Episkopatu Polski, taca z tego dnia przeznaczona jest na rzecz zakonów kontemplacyjnych. Poświęcenie gromnic przed każdą Mszą świętą.
6. W przyszłą niedzielę o godz. 14³⁰ zostanie odprawiona Msza święta hospicyjna.
7. Wspólnota dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa zaprasza do wzięcia udziału w nocnym czuwaniu na Jasnej Górze. Wyjazd do Częstochowy sprzed naszego kościoła 1 lutego ok. godz. 15³⁰, powrót - 2 lutego rano. Koszt wyjazdu 35 zł. Zapisy są przyjmowane pod numerami telefonów podanymi w gablotach parafialnych.
8. Zachęcamy do nabywania w naszym sklepiku kalendarzy Caritas Diecezji Radomskiej na ten rok. Są także kalendarze Wydawnictwa św. Pawła.

BARDZO PROSIMY O WSPARCIE

Drodzy Czytelnicy, Drodzy Parafianie!

Z całego serca dziękujemy za każdą ofiarę wrzucaną do naszej skarbonki „Na Gazetkę”.

Niestety, ze smutkiem informujemy, że od dłuższego czasu, składane ofiary nie pokrywają kosztów wydruku naszej Gazetki.

Bardzo prosimy o symboliczną złotówkę, lub choć o pół złotówki...

Redakcja

MODLITWA DZIECKA



*„Panie Boże,
dziękuję,
że tak dobrze
mi się żyje.”*